WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 307. Kraków, piątek 12 lipca 1907 r. ROK XV

Zjazd Kółek rolniczych.

LWÓW 10 lipca.

Ogólna rada delegatów Towarzystwa Kółek rolniczych rozpoczęła się we wtorek o g. 8 rano nabożeństwem.

W ratuszowej sali zebrało się następnie około 400 osób. Przybyli między innymi ks. arcybiskup Teodorowicz, marszałek hr. Badeni, hr. Leon Piniński, hr. Łoś, radca dworu Struszkiewicz, delegat min. rolnictwa p. St. Brykczyński, br. Konopka, T. Pilat i inni.

Zebranie otworzył p. Zaremba-Cielecki prezes Towarzystwa o g. 9 i pół witając przybyłych dłuższą przemową. Streściwszy historję powstania i działalności Kółek, podniósł mówca, że Kołka pracują zarówno dla Polaków jak dla Rusinów, i podziękował za poparcie rządowi, a zwłaszcza p. Namiestnikowi hr. Potockiemu.

Ks. Głowiński postawił wniosek, by przesłać papieżowi Piusowi X wyrazy czci, wierności i uwielbienia za odznaczenie prezesa Kółek orderem św. Grzegorza. Wniosek ten jednomyślnie został przyjętym. Pan Cielecki podziękował następnie imieniem Kółek hr. Andrzejowi Potockiemu za zasługi około dobrobytu ludu i w końcu oświadczył, iż życzenia telegraficzne przesłali zjazdowi prezes Koła polskiego p. Abrahamowicz, szef sekcyi dr. Wacław Zaleski i inni.

Dr. E. Adam powitał imieniem Tow. Szkoły Ludowej delegatów i zaznaczył wspólność celów obu Towarzystw w pracy nad dobrobytem ludu.

Również życzenia pomyślnego rozwoju złożył imieniem Krakowskiego towarzystwa rolniczego, baron St. Konopka.

Dr. Dulęba przedstawił rys dziejów Towarzystwa, jego trudny rozwój, i wspaniały rozkwit w ostatnich czasach.

Sklepików Kółek rolniczych mamy już w Galicyi około 2000. Dalsze stadyum rozwoju stanowią hurtownie czyli składnice powiatowe, których koroną jest Związek handlowy kółek rolniczych zespolony silnie z Tow. kółek. Kółka te w niektórych miejscowościach stały się siedliskiem życia towarzyskiego.

Po referacie dr. Dulęby odroczono posiedzenie na godz. 3 popołudniu.

W międzyczasie dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod dom Towarzystwa Kółek roln. Poświęcenia dokonał wobec licznych gości ks. biskup Bandurski.

Uroczystość zakończyła się o pół do 1 odśpiewaniem „Echa" wieńca pieśni narodowych.

O godz. 1 delegaci udali się na obiad na Strzelnicę.

Toasty wznosili pp. Zaremba-Cielecki, dr. Dulęba, Cielecki, br. Horoch, Janeczko i w. i.

O g. 3 popołudniu w sali Strzelnicy nastąpiła druga część posiedzenia, którą rozpoczął p. Cielecki odczytaniem pisma prezesa Krakowskiego Tow. rolniczego hr. Z. Tarnowskiego a dyr. T. Adamski odczytał telegramy nadesłane od Towarzystw rolniczych z zaboru rosyjskiego.

Następnie z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi rewizyjnej za r. 1906, które przedstawił radca d'Abancourt, stawiając równocześnie wniosek o udzielenie absolutoryum zarządowi głównemu za r. 1906. Po udzieleniu zarządowi absolutoryum, wybrano na r. 1907 komisyę rewizyjną w skład której weszli pp. K. d'Abancourt, B. Żardecki i L. Wilimowski.

Z kolei profesor dr. St. Grabski wygłosił referat na temat: Zadania Kółek rolniczych w obec dzisiejszego stanu rolnictwa".

W dyskusyi nad referatem dr. Grabskiego zabierali głos: ks. Władysław Sapieha, który domagał się imieniem powiatowego zarządu przemyskiego rychłego wprowadzenia do Kółek legitymacyi dla członków i lustratorów, i radca d'Abancourt, który wskazał na potrzebę zakładania kas sierocych i rad sierocych, jako czynnika stojącego w związku z bytem materyalnym włościanina. Około 6 wieczór odroczono posiedzenie do dnia następnego.

Wieczorem delegaci przybyli na Radę ogólną, zwiedzali wystawę hygieniczną i Racławice.

Następnego dnia tj. we środę rozpoczęło się trzecie posiedzenie w sali ratuszowej o godzinie 8.30.

Po odczytaniu przez przewodniczącego pisma jakie z życzeniami nadeszło od rektora uniw lwowskiego prof. dr. Dembińskiego rozpoczęła się dalsza dyskusya nad wczorajsz. referatem dra Grabskiego. Przemawiali w sprawie słabego funkcyonowania zarządów powiatowych p. Jan Mars, w sprawie poruszonej przez radcę d Abancourta, by w Kółkach rolniczych objaśniano ludowi zadania kas i rad sierocych, del. Głogczewski. Ks. Karol Procyk z Krowicy poruszył kwestyę tworzenia po miastach składnic hurtownych, któreby zaopatrywały sklepy Kółek roln. w potrzebne artykuły.

Dalej przemawiali M. Miśniakiewicz z Zaleszczyk o konkurencyi „Proświty", Kasper Wojnar Siarkiewicz, i inni.

Pan Cielecki w odpowiedzi na słuszny zarzut jednego z delegatów, winiącego zarząd o oddanie budowy domu przedsiębiorcy żydowi oświadczył, że... Towarzystwo... nie jest instytucyą... antysemicką. Niefortunna ta odpowiedź tak z każdej innej strony sympatycznego mówcy zdziwiła cokolwiek słuchaczy, którzy wiedzą dobrze, że kółka rolnicze nie są antysemickiemi, ale że działalność ich zwraca się głównie przeciwko wyzyskiwaniu ludu przez żydów. Wiadomo też ogólnie, jak wrogie stanowisko zajmują w obec kółek żydzi. Na każdym kroku utrudniają żydzi działalność towarzystwa i prowadzą przeciwko niemu zaciekłą agitacyę. Nie trzeba też tego się wstydzić, że na polu ekonomicznem i oświatowem, kółka walczą i muszą walczyć z żydami. Tylko że walka ta ma formy bardzo przyzwoite i prowadzoną jest w sposób zupełnie umiarkowany.....

Po p. Cieleckim przemawiali włościanin Wozowszczyk i p. Józef Pomorski Milowski, który mówił o kursach rolniczych i weterynaryjno hodowlanych jakie zarząd urządza dla swoich członków. Z wydawnictw zarządu głównego na plan pierwszy wybił się doskonale zredagowany „Kalendarz Kółek rolniczych", którego ostatni rocznik rozszedł się w 30.000 egz. Dalej zdał p. Pomorski-Mikułowski sprawę z prób rolniczych, które zarząd główny przeprowadza u członków Kółek rolniczych oraz z prowadzenia dwu nader ważnych gałęzi gospodstwa wiejskiego, jakiemi są sadownictwo i warzywnictwo.

W dalszym ciągu omawiał referent pośrednictwo zarządu głównego w zakupnie maszyn narzędzi rolniczych i ubolewa nad tem, że zarządy powiatowe nie funkcyonują należycie, bo przez to i działalność rolnicza nie rozszerza się tak jak należy.

Drugi mowca dr. Bronisław Dulęba omawiał kierunek organizacyjny w działalności zarządu głównego i przeprowadzoną reformę statutu towarzystwa, która jak dotąd wydała korzystne rezultaty.

Następnie przeszedł mowca do ważnej sprawy, do funduszów towarzystwa. Przypomniał delegatom trochę historyi towarzystwa które najpierwsze zaczątki swego istnienia zawdzięczało ofiarności jednostek; pierwszą subwencyę od sejmu otrzymało towarzystwo w kwocie 600 kor. Później w roku 1883 zdołano wykołatać 8400 kor. a w dziesięć lat później 19000 kor. Dzisiaj tak sejm jak i rząd dają znaczne kwoty na cele towarzystwa, jednakże wszystko to jeszcze mało.

Ogólne zaciekawienie wywołało przemówienie posła do rady państwa, centrowa ks. Hanusiaka, proboszcza z Poręby Wielkiej. Ks. Hanusiak przedstawił się jako wprost znakomity mowca, mówi przekonywająco, ogromnie spokojnie i dobitnie, argumentuje rzeczowo i rozumnie. Stwierdza w przemowie, że zarządy powiatowe funkcyonują słabo. Żądał przeto, by zarządy powiatowe istniały także w miejscowościach, gdzie są sądy powiatowe, dotychczasowe bowiem rządy, mając zbyt wielką przestrzeń do kontrolowania, nie mogą się należycie z swych zadań wywiązać. Przemówienie ks. Hanusiaka przerywano gromkiemi oklaskami. Del. Janicki poruszył sprawę emerytur dla urzędników zarządu Kółek, poczem prezes p. Cielecki odroczył obrady do 3 popołudniu. O 1 odbył się wspólny obiad na strzelnicy.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

— **Kościół O. O. Dominikanów** jeden z największych w naszym grodzie, posiada dotychczas tylko jedno wejście przez główny portal. Obecny przeor O. P. Zaczek uznając niedostateczność jednego wejścia dla tak obszernej świątyni polecił jednemu z miejscowych architektów wypracowanie planu na rozszerzenie wejść w ten sposób, że obok głównego portalu mają być utworzone dwa wejścia bocz ne z frontu kościoła. Plan oczekuje zatwierdzenia przez Budownictwo miejskie, aby natychmiast przystąpić do jego wykonania.

SPRAWY MIEJSKIE. Sekcya ekonomiczna R. m. odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem r. m. Beringera. Sekcya uchwaliła rozszerzyć bramę cmentarną i uporządkować ulicę Ditlowską, dalej uchwalono przeprowadzić niektóre roboty przy realnościach miejskich w ulicach Siemiradzkiego i Podwale. W końcu postanowiono zwrócić się do rządu z propozycyą oddania mu budynku Akademii sztuk pięknych, z tem zastrzeżeniem, że w razie obrócenia go na inny użytek, budynek ma być zwrócony miastu.

— **Konkurs na stypendyum** w kwocie 600 kor. dla kandydatki pragnącej się wykształcić

w zawodzie gospodarstwa kobiecego wiejskiego w zakładach zagranicznych, w celu ewentualnego objęcia posady nauczycielki wędrownej, ogłosiło c. k. galicyjskie Tow. gospodarcze. Należycie udokumentowane podania należy wnosić do kancelaryi Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego Lwów, lul. Karola Ludwika l. 3 do 15-go sierpnia b. r

— **Policja** przyaresztowała 43 lat liczącego Antoniego Kisielewskiego notorycznego nałogowego złodzieja który 28 lat pszesiedział w więzieniach. Ostatnio odbył on karę 8 letniego ciężkiego więzienia za kradzieże z włamaniem Kisielewski podejżany jest o nowe zbrodnie kradzieży, gdyż znaleziono przy nim wytrychy i narzędzia do włamywania.

— **Pech dr. Mahlera.** Z Wiednia piszą nam: Syonistyczny poseł dr. Mahler, po odniesieniu „cudownego“ zwycięstwa wyborczego w Czortkowskiem, dzięki Rusinom i swemu majątkowi, poczyna srogo odpokutowywać swoje dygnitarstwo. Jak wiadomo, senat niemieckiego uniwerstytetu w Pradze, stanął po stronie uczącej się młodzieży i odebrał docentowi-posłowi salę wykładową.

Wczoraj znowu pp. Stand, Gabel i Straucher, wysłuchawszy na swem pounem zebraniu jakiejś mowy politycznej p. Mahlera, nie pozwolili mu w pełnej Izbie ani słówkiem się odezwać, tak „mądrze“ miał p. Mahler przemawiać. Gdyby się pan poseł do tego nie zastosował, zagrozili mu jego przyjaciele polityczni wyrzuceniem z klubu!...

Gotów więc pan Mahler stracić docenturę i mandat!...

Repertuar

opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

W Piątek po raz 4-ty:
WESOŁA WDÓWKA.
op. komiczna w 3 akt, Fr. Lehara z pnią Miłowską.

W sobotę po raz 5-ty:
WESOŁA WDÓWKA.
z pnią Schupp.

W niedzielę:
OPOWIEŚCI HOFFMANA
Offenbacha.

W poniedziałek po raz 6-ty:
WESOŁA WDÓWKA
z pnią Miłowską.

We wtorek po raz 1-zy;
STARA BASN
opera w 4 aktach według powieści J. J. Kraszewskiego. Słowa Aleksandra Bandrowskiego Muzyka Władysława Zeleńskiego.

We środę po raz 7-my:
WESOŁA WDÓWKA
z p. Schupp.

We czwartek po raz 2-gi:
STARA BASN

W piątek po raz 8-my:
WESOŁA WDÓWKA
z p. Miłowską.

W sobotę po raz 3-ci:
STARA BASN

W niedzielę po raz 9-ty:
WESOŁA WDÓWKA
z p. Schupp.

W poniedziałek po raz 1-zy:
(Wznowienie)
BOCCACIO
operetka w 3 akt. Fr. Souppego.

W wtorek po raz 4-ty:
STARA BASN.

KRONIKA LWOWSKA. (Kor. wł.) Wczoraj wieczorem zakończyły się układy, prowadzone przez prezydyum miasta ze strejkującymi robotnikami. Delegaci robotników przyjęli propozycyą wiceprezydenta dra Rutowskiego, co do podwyższenia płac o 10 proc. i opłaty Kasy chorych i zrzekli się spełnienia dalszych swych postulatów. Zażądali oni jednak, aby wypłaty uskuteczniano w pobliżu miejsc, gdzie dana partja robotników pracuje. Dr. Rutowski przyrzekł poprzeć to żądanie na posiedzeniu sekcji i na pełnej radzie.

Dziś robotnicy przystąpili do pracy.

Wczoraj strejkujący nie chcieli dopuścić do uporządkowania Rynku po ukończeniu targu, ale policya rozproszyła demonstrantów, przyczem jednego robotnika aresztowano. Po spisaniu z nim protokołu, wypuszczono go na wolną stopę. Po zgromadzeniu w lokalu Związku robotników budowlanych, na którem delegaci zdali sprawę z deputacyi u prezydjum miasta, przeszli pochodem ulicą Halicką, placem Mar jackim, ul. Karola Ludwika pod teatr, a stam tąd pl. św. Ducha, ul. Trybunalską na Rynek, a okrążywszy ratusz, rozeszli się w spokoju do domów.

W kamienicy przy ul. Akademickiej l. 4, należącej do pani Róży Brühlowej i córki jej Rozalji Friedmanowej, wybuchł dziś o godzinie 8-mej z rana pożar, spowodowany wadliwą budową tej kamienicy. Zajęły się schody drewniane, prowadzące z podwórza a przytykające bezpośrednio do przewodu kominowego, w którym była dziura. Schody te prawdopodobnie tliły się już od trzech dni, a dopiero dziś ogień silnie wybuchnął. Pogotowie m. straży pożarnej, które przybyło pod komendą zast. naczelnika p. Eljasiewicza, ugasiło ogień.

Jedna z nouczycielek młodszych, zamiano wana przy ostatnich awansach nauczycielką starszą przy lwowskich szkołach miejskich, od mówiła złożenia przysięgi w rocie przepisanej W następstwie tego Rada szkolna krajowa cofnęła dekret nominacji, wychodząc z twierdze nia, że warunkiem objęcia posady stałej nauczycielki jest złożenie przysięgi.

Wiedeński sąd odmówił żądaniom akademików ruskich, ażeby delegowany był sędzia wiedeński do przesłuchania ich zeznań. Sąd wiedeński polecił, by zeznania składali przed sędzią lwowskim.

Telegramy.

Z IZBY POSŁÓW.

WIEDEŃ. Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 15. Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, nasąpiły dalsze obrady nad prowizoryum budżetowem.

Poseł Offner omawia sprawy sądownictwa i podnosi konieczność reformy ustawy karnej przynajmniej w drodze noweli. Mowca przedstawia następnie braki w ustawie o prowadzeniu śledztwa i więzienia śledczem, przyczem wskazuje na sprawę studentów ruskich we Lwowie. Dalej omawia poseł Offner mowę pre zydenta gabinetu, stwierdzając, że nazwa „kon serwatywny“ łączy się z niemiłemi wspomnieniami. Baron Beck znajduje się w koalicji, po której nie można się spodziewac wiele dobrego. Należy czekać na to, czy br. Beck to wypełni, co się łączy z konser. czy przestrzegać będzie ustaw. Mowca wskazuje, że § 4 rozporządzeń, wydanych na podstawie § 14, komisja konstytucyjna uznała za nielegalny. Mowca wzywa komisję budżetową i Izbę, aby przy prowizoryum budżetowem broniły praw konstytucyjnych parlamentu wobec rządu. Również w sprawie podwyższenia adjutów dla praktykantów sądowych, rząd nie liczył się z uchwałą Izby, która orzekła, że praktykantom ma być policzony rok służby wojskowej. Z powodu wywodów ministra skarbu zaznacza mo wca, że urzędnicy poza służbą są niezawisłymi i wolnymi obywatelamj.

KONFERENCYA PRZEŁOŻONYCH KLUBÓW.

WIEDEŃ. Konferencya przełożonych klubów upełnomocniła prezydyum do przydzielenia szeregu przedłożeń rządowych bez pierwszego czytania do komisyi, z wyjątkiem przedłożenia o zmianie regulaminu. Kwestyę pomnożenia stanowisk wiceprezydentów pozostawiono na razie w zawieszeniu. Wnioski zapomogowe mają być jeszcze w tej sesyi załatwione. Komisya budżetowa ma w poniedziałek lub we wtorek załatwić prowizoryum budżetowe poczem w czwartek rozpocznie się drugie czytanie prowizoryum. Kwestya językowa nie była omawianą.

LWÓW. (tel. pryw.) Obrady zjazdu kółek rolniczych zakończyły się. Liczne wnioski postawione w ciągu dyskusyi przedłożono zarządowi celem rozpatrzenia i załatwienia.

ECHA ZAMACHU NA POCIĄG WOJSKOWY.

WARSZAWA. Urzędowy „Warsz. Dziennik“ podaje następujące szczegóły zamachu na pociąg, którym jechał do Carskiego Sioła 2-gi batalion wołyńskiego pułku:

Przy szczegółowem obejrzeniu plantu kolejowego znaleziono na nim ślady 4 wybuchów: pozostałe bomby padły póza linią szyn i toru nie popsuły. Na miejscu wypadku znaleziono jeszcze cztery bomby, granat ręczny, trzy magazyny z nabojami mauzerowskimi, wystrzelone już gilzy i pięć zużytych lontów od bomb. Niezależnie od tego później znaleziono drugi granat ręczny oraz balon z jakąś cieczą. Zabrane przez żołnierzy bomby rozsadził na stacyi Łapy oficer-specyalista. Zamach nie spowodował ofiar w ludziach tylko dla tego, że nie wszystkie bomby wybuchły. Bomby te ułożone były wzdłuż toru. Było ich ogółem 10, połączonych specyalnymi przewodnikami. Chemiczny rozbior bomb nieużytych ustalił, że były to dużej wagi, 10 funtów każda naboje piroksylinowe, formatem przypominające cegły. Sprawcy zamachu przybyli do Białegostoku w przeddzień. Było ich dziesięciu. Nocowali w lesie pod stacyą Łapy i tu na miejscu fabrykowali przyrządy wybuchowe, jak świadczą pozostałe po nich ślady.

REWIZYA W FABRYCE.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą: Wczoraj w południe zabudowania miejskiej fabryki Ottona Schultza przy zbiegu ulic Zachodniej i Zawadzkiej otoczono wojskiem i żandarmeryą.

Wewnątrz fabryki policya i ajenci ochrony dokonali rewizyi, która trwała 4 godziny. Wskutek rewizyi w fabryce aresztowano 32 robotników i jedną robotnicę.

MORDERSTWA I ZAMACHY.

ŁÓDŹ Do przechodzącego ulicą Południową Artura Kabatnika syna właściciela sklepu, nieznani ludzie dali kilka strzałów, raniąc go ciężko.

Wczoraj, o godzinie 8-mej wieczorem, na ulicy Zawadzkiej postrzelono ajenta policyi Teodora Korowkowa, przybyłego z Warszawy. Korowkow otrzymał dwie kule w głowę.

Z ROSYI.

SYMFEROPOL. W majątku Stackelberga ujęto jednego z więźniów politycznych, który uciekł z Sewastopola przy wybuchu bomb. Przy aresztowaniu, w folwarku, gdzie się ukrywał znaleziono bomby, proch i ładunki.

ELIZAWETGRAD. Przy aresztowaniu anarchistów komunistów dano około 30 strzałów. Jednego zranionego ujęto. Pozostali zbiegli.

„REWOLUCYA“ TETMAJERA PRZED SĄDEM.

PETERSBURG. Tłomaczenie rosyjskie poematu Tetmajera p. t. „Rewolucya“ zostało skonfiskowane. Tłomacza i wydawcę wydania rosyjskiego „Rewolucyi“ pociągnięto do odpowiedzialności sądowej na zasadzie artykułu 129 (podburzanie do buntu!).

W PRZEWIDYWANIU WOJNY.

LONDYN. Do „Evening Standarda“ donoszą z Waszyngtonu, że rząd japoński obstalował w chicagowskich fabrykach konserw ogromne zapasy żywności.

BERLIN. Jak się obecnie okazało, rząd Japoński zamówił już dawniej bardzo znaczną ilość dział okrętowych w fabrykach Kruppa. Działa będą odesłane do Japonii w najbliższym czasie.

WASZYNGTON. Rząd Stanów Zjednoczonych przygotowywa specyalny transport dla ar senałów na wyspach Filipińskich. Transport ten opuści San Francisco dnia 27-go b. m.

WASZYNGTON. Sekretaryat marynarki zamierza przedstawić kongresowi żądania nagłące co do budowy nowych okrętów wojennych.

NIEZWYKŁA KATASTROFA.

MEDJOLAN. Miejscowość Orentano była wczoraj widownią katastrofy niezwykłej. W miejscowości tej odbyła się przy współudziale kardynała Maffiego uroczystość poświęcenia nowych dzwonów kościelnych. Gdy następnie udzwon w nie, dzwony runęły z wieży, zabijając na miejscu trzy osoby, a raniąc ciężko kilkanaście.

STRASZNY WYPADEK.

LONDYN. Do dzienników donoszą z Nowego Jorku że w Filadelfii zawaliła się wielka odlewnia, przyczem 40 osób zginęło. 15 zwłok już wydobyto.

STREJKI WE FRANCYI.

GRAVELINES. (Nad cieśniną Pas de Calais). Z powodu częściowego strejku robotników zajętych wyładowywaniem towarów postanowili pracodawcy rozpocząć lokaut i chcieli wysłać okręty do Calais, aby je tam wyładować. Strejkujący sprzeciwili się temu, i zablokowali port. Z Dunkierki wysłano żandarmeryę.

AMERYKA I JAPONIA.

WASZYNGTON. Departament stanu i tutejsza ambasada japońska zaprzeczają stanowczo wiadomości, którą z Hagi przesłano do pism londyńskich, jakoby Japonia w sposób kategoryczny zażądała od Stanów Zjednoczonych zadośćuczynienia w sprawie traktowania Japończyków w San Francisco oraz oświadczają, że w sprawie tej nie toczą się żadne pertraktacye między obu rządami.

NOWY JORK. Japoński admirał Jamamotto, który przybył tu z Europy oświadcza, że jego zdaniem stosunki przyjazne między Stanami Zjednoczonemi a Japonią długo trwać będą. Obecna burza uspokoi się. Wiele zależy na stanowisku prasy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.